

NA RATUNEK

W artykule „Las i my” zamieszczonym 18 października ub. r. w „Ilustrowanym Kurjerze Polskim”, Z. B a g r o w i c z na przykładzie woj. bydgoskiego omawia rolę Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody w ochronie ostatnich, nieskażonych cywilizacją przemysłową bastionów naturalnego środowiska leśnego.

„Do Konserwatora (...) wpływa mnóstwo wniosków o pozwolenie wybudowania zakładowych ośrodków wypoczynkowych w różnych rejonach województwa. Wiele

z nich otrzymało opinię negatywną. Dlaczego? Powiatowa Spółdzielnia Pracy w Tucholi chce np. zlokalizować ośrodek nad jeziorem Trzcianna w Łobodzie (...). A przecież obok jest przyjemna i spokojna wieś Linówek, w sąsiedztwie której można wznieść cały kombinat wypoczynkowy. Nie można się przecież zgodzić na traktowanie lasu jako terenu stałej zabudowy, co wiązałoby się z zagładą drzew (...) Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Brodnicy otrzymał na podobny wniosek odpowiedź negatywną, bowiem (...) oddział 111 Nadleśnictwa (...) ze względu na swoje walory przyrodnicze będzie włączony do rezerwatu przyrody „Szumny Zdrój” (...). Dodajmy, że PZGS wszedł już na upatrzony przez siebie teren i niewiadomo jakim prawem (chyba kaduka) rozpoczął prace przygotowawcze do budowy (...) ponoć stoi już 10 domków (...)”.

I dalej: „Z niezwykłym wnioskiem wystąpiło Pomorskie Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego w Bydgoszczy, które za wszelką cenę stara się wybudować ośrodek szkoleniowy, rekreacyjny i kolonijny nad jez. Kileskim (...) Tereny obejmujące kilkanaście tysięcy hektarów są bardzo rzadko zamieszkałe i stanowią ostatnią ostoję wielu gatunków ptaków i zwierząt ginących pod naporem gospodarki ludzkiej (...) Woj. Konserwator Przyrody nie może pozwolić na lokalizowanie w tym rejonie jakichkolwiek ośrodków wypoczynkowych (...)”

Autor artykułu, na przykładzie Zalewu Koronowskiego, gdzie Lasy Państwowe okazały się wobec falangi turystów „gościnne”, przedstawia z kolei obraz żalostnej dewastacji naturalnego środowiska, aby w zakończeniu zreasumować swoje stanowisko:

„Pewne obszary leśne należy pozostawić nietknięte. Mają one bowiem do spełnienia dwie zasadnicze funkcje: gospodarczą i społeczną. W tym drugim wypadku, rzecz jasna, idzie także o udostępnienie lasu dla potrzeb turystyki, jednakże nie w sensie zabudowy turystycznej. Chodzi m. in. o ścieżki turystyczne, stanowiska obserwacji zwierząt itp., a penetracja ma się odbywać pod opieką pracowników Lasów Państwowych. Te dwie rzeczy należy rozgraniczać”.